

Magister **Anna Kowalska** podbiła polski rynek pracy.

Najlepsza polska studentka ma otwarte drzwi do wszystkich firm.

Dzisiaj znaczna część Polaków chce mieć wykształcenie wyższe, studentów jest zaś dziesięć razy więcej niż kiedyś. Nauka na uczelni, zakończona obroną pracy magisterskiej stała się kolejnym, normalnym etapem edukacji, którą powinien przejść uczeń zaraz po podstawówce, gimnazjum i liceum. Jednak nie wszyscy studenci z dyplomem magistra są jednakowi. Wśród nich zdecydowanie wyróżnia się **Anna Kowalska**, która w ubiegłym tygodniu otrzymała upragniony dyplom.

Pani magister **Anna Kowalska**, bo jesteśmy uprawnieni do tego, aby tak ją tytułować, to wspaniała kobieta. Piękna, zgrabna i w dodatku mądra, jak mówią o niej koledzy z roku. Swoją pracę magisterską obroniła na piątkę, nie ważne, czy ta piątka została postawiona zamasztyłym piśmem przewodniczącego uczelnianej komisje w jej indeksie, czy też nie.

Przed **Anną Kowalską**, od kilku dni magister **Anną Kowalską**, otworzyła się przyszłość, otworzył się rynek pracy. Kłamiwe są bowiem opinie rozpuszczane przez złośliwych leniuchów, że w dzisiejszych czasach student po studiach pracy nie znajduje. Owszem, znajdzie. I to nie byle jaką. Gdy polskie firmy dowiedziały się, że **Anna Kowalska**, jedna z najlepszych studentek, jakie Polska miała ostatnimi czasy, obroniła swoją pracę magisterską, rozpętała się burza. Prezesi i dyrektorzy polskich przedsiębiorstw zaczęli zastanawiać się, na jakim tu stanowisku można by było **Annę Kowalską** zatrudnić.

Jeśli nie znajdziemy w firmie stanowiska, które odpowiadałaby pani **Kowalskiej**, na którym mogłaby pracować, to takie stanowisko stworzymy. Zapewniał dyrektor firmy Oknoplast. Jesteśmy bardzo zainteresowani tym, aby pani **Kowalska** dla nas pracowała. Wynagrodzenie jej w Oknoplaście byłoby na pewno o wiele wyższe niż w firm konkurencyjnych.

Obrona pracy magisterskiej przez **Annę Kowalską** nie tylko poruszyła pracodawców, ale i zmienił a nastawienie Polaków do pracy. Pracownicy wielu firm, kobiety i mężczyźni, młodzi i starzy zaczęli lepiej, dłużej i wydajniej pracować, bojąc się, że owa wspaniała **Anna Kowalska** mogłaby pozbaczyć ich pracy, zając ich miejsce.

Boję się, drogi panie. Zdradziła reporterom naszej gazety pracownica firmy PolBank, która pragnęła pozostać anonimowa. Boję się, że ta **Anna Kowalska**, wzorowa studentka, w Polsce najlepsza, zajmie moje miejsce. Wszyscy w firmie się boją. Dodała.

Choć **Anna Kowalska** nie złożyła jeszcze żadnego CV, ofert pracy, które się posypały, nie może zliczyć. Pracodawcy konkurują ze sobą, oferując **Annie Kowalskiej** służbowe telefony, samochody, mieszkania, domki letniskowe, prywatne SPA... Prezes jednej z firm zaproponował nawet **Kowalskiej** posadę prezesa. Odchodzę na emeryturę, ktoś godny musi zająć moje miejsce. Uzasadniał swój pomysł. Dwóch dyrektorów złożyło najlepszej polskiej magistrantce propozycje matrymonialne.

Bardzo się cieszę z tych propozycji. Mówiła z uśmiechem **Anna Kowalska**. Bałam się, że po studiach nie będę miała gdzie pracować, a tu proszę... Na pewno wybiorę jedną z tych ofert, ale jeszcze nie wiem którą. Dodaje.